

Usuwają Palestyńczyków z Gazy, aby nadszedł Antychryst

9 lutego 2025

Prezydent Trump wezwał Stany Zjednoczone do przejęcia długoterminowej kontroli nad Gazą. Wezwał również do opuszczenia na stałe tego terenu prawie dwa miliony palestyńskich mieszkańców i bezzwłocznie/cynicznie polecił im wyjechać do sąsiednich krajów. W tym samym czasie zaczynają krążyć „pogłoski” o odbudowie Świątyni Jerozolimskiej. To zwiastuje wprost pojawienie się osobowego Antychrysta.

Zatem Donald Trump zaskoczył świat – dosłownie, oświadczając, że Stany Zjednoczone przejmą kontrolę nad Strefą Gazy i zabezpieczą ją tysiącami uzbrojonych żołnierzy. Co więcej, proponowany przez Trumpa sekretarz obrony Pete Hegseth miał powiedzieć w 2018 roku, że: „nie ma powodu, dla którego cud ponownego ustanowienia świątyni na Wzgórzu Świątynnym nie byłby możliwy”. Ta Świątynia nadchodzi, w porządku, ALE będzie to świątynia Antychrysta.

„Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóźcie się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec! Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić. Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą; a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. A ta ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim

narodom. I wtedy nadejdzie koniec. Gdy więc ujrzycie »ohydę spustoszenia«, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry! Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. Biada zaś brzemiennym i karmiącym w owe dni! A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat. Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony” – głosi „Ewangelia według świętego Mateusza” (24:5-22).

Podczas swojej pierwszej kadencji Donald Trump przeniósł ambasadę USA do Jerozolimy, ogłosił Jerozolimę stolicą Izraela i podpisał „Porozumienia Abrahamowe”, wdrażając rozwijające się przymierze pokojowe między Izraelem a jego muzułmańskimi sąsiadami. Teraz, na samym początku swojej drugiej kadencji, Trump złożył oświadczenie, że Ameryka będzie kontrolować Gazę, całkiem możliwe, że przygotowuje grunt pod budowę żydowskiej świątyni.

Podczas jego pierwszej kadencji wybito monety przedstawiające Trumpa jako współczesnego króla Cyrusa, który upoważnił Żydów do odbudowy świątyni, i można je zobaczyć na górze tego artykułu. Ale Trump nie jest Cyrusem, który miał biblijne upoważnienie w „Księdze Izajasza” (44:28). Dekret Trumpa, jeśli i kiedy nadejdzie, zostanie mocno osadzony w królestwie nadchodzącego „królestwa Antychrysta”.

Tak więc Trump nie wykluczył wysłania sił amerykańskich do de facto ostatecznego już spacyfikowania Gazy, co mogłoby zapoczątkować długoterminową amerykańską okupację wojskową na Bliskim Wschodzie, którą Trump od dawna potępiał – coś za zmianą po wyborach! Saudyjskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że królestwo odrzuca jakiekolwiek pogwałcenie praw narodu palestyńskiego. Egipt, Jordania, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Katar również odrzuciły

eksmisje, podczas gdy Autonomia Palestyńska i Hamas twierdzą, że nie poprą wyrzucenia Palestyńczyków z ich ziemi.

Dziś Donald Trump chce wyrzucić Palestyńczyków z ich ziemi, a może jutro zechce wyrzucić Polaków z części polskich ziem, na rzecz na przykład oddania jej Ukraińcom lub Żydom? A teraz zapoznajcie się z ostrzeżeniami Rabina Zisholtza, którymi podzielił się w kilku ostatnich „wybuchowych wywiadach”, przypominam, że „mesjasz”, na którego obecnie czekają Żydzi, to Antychryst! „Proces odkupienia rozpocznie się bardzo szybko i w szybkim tempie. Ważne jest, aby ludzie pozostali spokojni i stabilni, aby działać właściwie we właściwym czasie. [...] W każdym pokoleniu istniał potencjalny Mesjasz i są sprawiedliwi ludzie, którzy dokładnie wiedzą, kto to mógł być. Jednakże w obecnym pokoleniu to jest prawdą [...]. Mówienie teraz, że Mesjasz jest bliżej niż kiedykolwiek, jest sprawą życia i śmierci. Nie słyszałeś o Gogu i Magogu? To właśnie stanie się wkrótce. W tej chwili sytuacja jest bardziej wybuchowa, niż można sobie wyobrazić”.

I tutaj musimy napisać, że Józef Flawiusz, starożytny żydowski historyk, miał interesującą teorię na temat Scytów i terenów, które oni zamieszkiwali. Stwierdził mianowicie, że ich ziemią był Magog, o którym jest mowa w Księdze Ezechiela w kontekście wojny „Goga i Magoga” oraz wydarzeń czasów ostatecznych. Część badaczy uważa, że Gogiem – „królem północy”, jest Władimir Putin, który wprowadził w ruch tryby czasów końca.

„Kiedy Rosjanie przejmą Krym, kroki Mesjasza będą słyszalne” – tak twierdzi słynny rabin Moshe Shternbuch, duchowy przywódca Edy Hareditu, wiceprzewodniczący sądu rabinackiego i bezpośredni potomek słynnego Gaona z Wilna. Zauważa on, że dzisiejsze południe Ukrainy i Rosji, a także Gruzję i Armenię, od VII wieku p.n.e. do 4 wieku n.e., zamieszkiwali Scytowie. Ich było więc północne wybrzeże Morza Czarnego. To oznaczałoby, że część Ukrainy i tereny na południe, są terenami biblijnego Magoga. [I na koniec polecamy wam tę publikację, spójrzcie...](#)



Artykuł nosi nazwę: „Plan Trumpa dla Gazy to »Ostatnie zadanie przed Mesjaszem«”. Opisuje on mniej więcej to, co możecie przeczytać po części w naszej dzisiejszej publikacji, a mianowicie zapowiedź przejęcia Strefy Gazy przez USA. Natomiast bardzo interesująca jest końcówka, którą przytaczamy poniżej, albowiem rabin Fish postrzega plan Trumpa dla Gazy jako część większego obrazu: „Wszyscy skupiają się na Strefie Gazy, ale to tylko jedna część programu końca dni, który zakłada, że Żydzi mieszkają w przepowiedzianych granicach Izraela [...]. »Tora« wyraźnie obejmuje Gazę. To, co robi Trump, to oczyszczanie Gazy ze wszystkich nienawidzących Izraela. Nie mogą być w Izraelu po przyjściu Mesjasza. Po Mesjaszu jedynymi ludźmi, którzy mogą znaleźć się w biblijnych granicach Izraela, są ci, którzy wierzą, że On jest Jeden, a Jego imię jest Jedno. Obejmuje to Gazę, połowę Libanu i znaczną część Jordanii. I widzimy, że jesteśmy już prawie na miejscu. Syria upadła. Libanu nie ma już w połowie. Gaza jest rozdarta. Scena jest już prawie gotowa na przyjście Mesjasza. Ale jak Palestyńczycy mogą być tutaj, kiedy idziemy powitać Mesjasza? Mesjasz potrzebuje kogoś, kto się tym zajmie, a w tym przypadku jest to Donald Trump. Trump po prostu wykonuje ostatnie zadania potrzebne przed objawieniem Mesjasza”.

Tak powiedział rabin Fish. I powiedzcie mi, a także sobie, czy potrzeba czegoś więcej? Zamieńcie w wypowiedzi cytowanej

powyżej każde słowo „Mesjasz” na „Antychryst”, bo tak zaiste właśnie jest!

Autorstwo: Tomasz Magielski

Źródło: Estachologia.pl